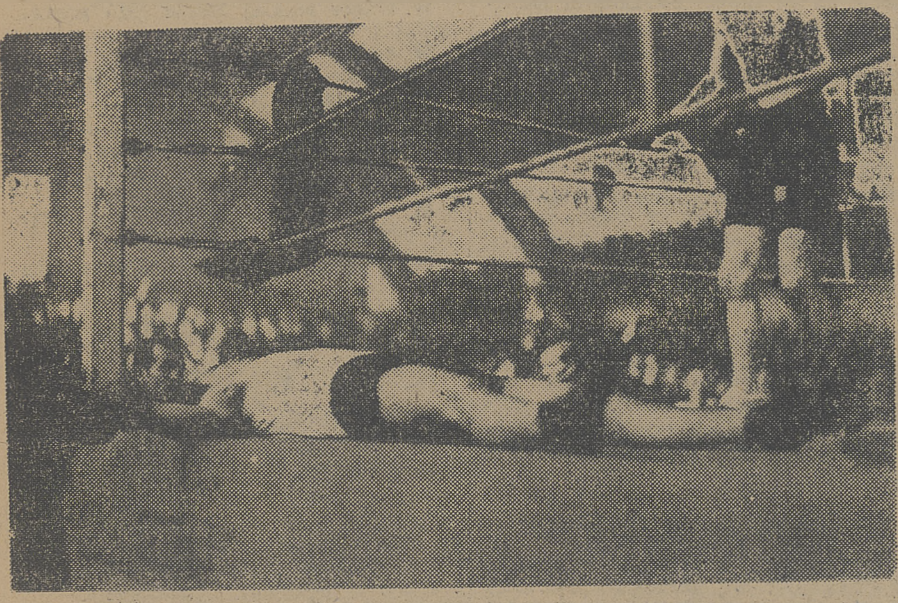
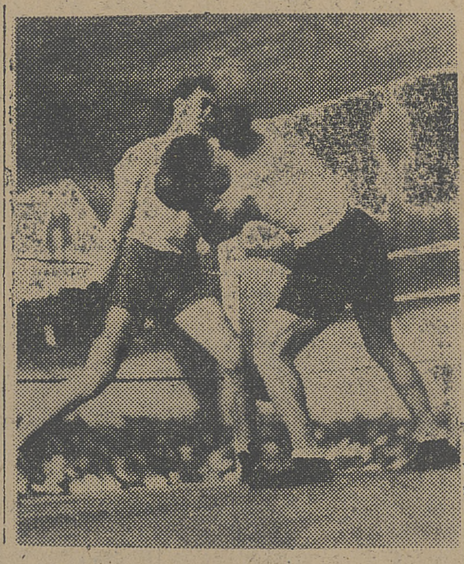
Cena 1 złoty

SPORT
TYGODNIK

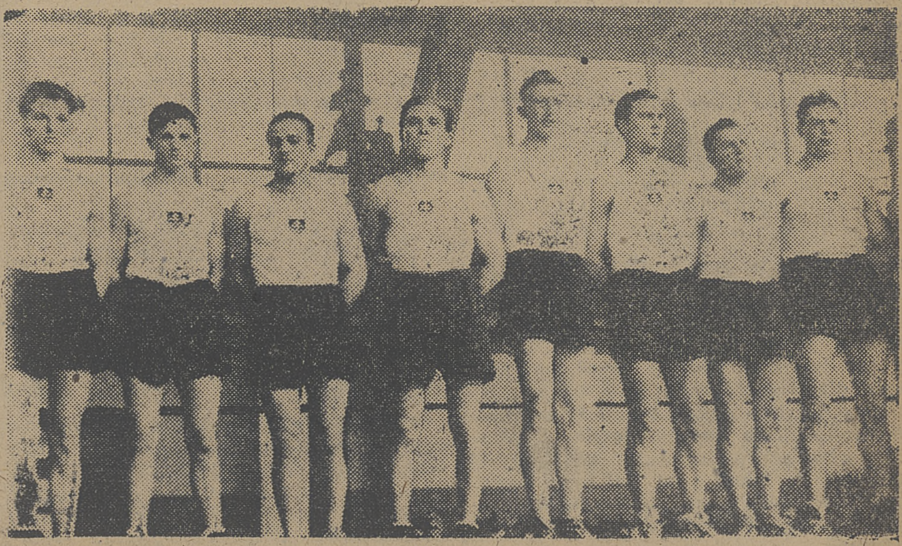
Nr. 11 Katowice, 15-go marca 1946 r. Rok II





Zdjęcia nasze przedstawiają:

1. Drużyna reprezentacyjna Słowacji. Od lewej stoją Holovic, Zachara, Użak, Switek, Blesak II., Pelzner, Telekesz, Sudowski.
2. Stolz nokautuje Użaka. Użak leży na deskach „ciężko“ znokautowany.
3. Sudowski (Słowacja) w walce z Kolonką (Śląsk), w której sędziowie przyznali zwycięstwo Słowakowi.



Dzisiejszy numer przynosi:

Sędziowie decydują o porażce bokserów polskich

Bratislawa — Gliwice 9:7

Piękny sukces Grzywocza z Holovicem — Czortek i Kolczyński zwyciężyli — Stolc „zremisował“ mając walkę wygraną

Gliwice (12. 3. 46). We wtorek repr. Słowacji pod egidą Bratysławy zmierzyła się w meczu rewanżowym z kombinowanym teamem Śląska wzmocnionym dwoma bokserami warszawskimi (Czortkiem i Kolczyńskim) i występującym pod nazwą Gliwic.

Dość obszenna sala kina „Bajka“ w Gliwicach niestety nie mogła ani w części pomieścić wszystkich chętnych zobaczenia walk bokserów śląskich ze słowakami.

Mecz wtorkowy był znów piękną imprezą sportową, a 2000 publiczność nie miała okazji do uskarżania się na brak emocji i interesujących walk.

Słowacy wystąpili w składzie, który w porównaniu z katowickim uległ pewnym zmianom.

Przesunęli oni Holowicza z wagi muszej do koguciej, a Zacharę z koguciej do muszej.

W wadze średniej za kontuzjonowanego Pelznera walczył Senka.

Ósemka Gliwic wystąpiła z Bazarnikiem w wadze muszej, Grzywoczem w koguciej, Czortkiem w piórkowej, Sztolcem w lekkiej, Fiszerem w półśredniej, Kolczyńskim w średniej, Skwarą w półciężkiej i Kurką w ciężkiej.

Porażkę poniesioną przez repr. Gliwic należy tłomaczyć jedynie niesprawiedliwym sędziowaniem.

Kollegium sędziowskie wydało we wtorek znów dwa dla nikogo niezrozumiałe werdykty, a to w wadze lekkiej, gdzie zupełnie wyraźnie skrzywdzono Sztolca dając mu wynik remisowy, mimo, że miał on walkę wygraną, oraz Bazarnika, który swoją nadspodziewanie dobrą i dzielną postawą zasłużył conajmniej na remis.

Podobnie jak w Katowicach tak i w meczu gliwickim **nie obyło się bez protestów.**

Za pierwszym razem zaprotestowało kierownictwo gości po ogłoszeniu zwycięstwa Grzywocza w walce z Holowiczem, co musimy całkiem obiektywnie stwierdzić było krokiem zupełnie niezrozumiałym ze strony słowaków, ponieważ Holowicz wyraźnie i bezapelacyjnie przegrał.

Drugi protest założyła drużyna polska po walce Fiszer — Blesak, w której ślązak w pierwszych minutach walki doznał rozcięcia łuku brwiowego i był niezdolny do dalszej walki.

Wg. przepisów międzynarodowych walka winna być przerwana, a wynik jej ogłoszony na podstawie przebiegu jej do chwili przerwania.

Obydwa protesty zostały odrzucone i utrzymał się wynik uzyskany na ringu.

U słowaków wszyscy prawie bokserzy walczyli lepiej niż w Katowicach z wyjątkiem Uzaka w wadze piórkowej, który okazał się najsłabszym pięściarzem drużyny gości.

Bardzo dobrze wypadł tym razem Sudowski w wadze ciężkiej, który w meczu gliwickim potrafił nareszcie zrobić użytek ze swoich długich rąk.

Senka w wadze średniej okazał się zawodnikiem o nieprawdopodobnej wprost wytrzymałości i odporności.

Holowicz w wadze koguciej był lepszy niż w Katowicach, ale tym razem musiał uznać bezsprzeczną wyższość Grzywocza.

Zachara wykazał i tym razem wielką żywiołowość i serce do walki. Jest on najbardziej obiecującym bokserem ósemki gości.

Reszta słowaków t. zn. **Świtek, Blesak i Telekesz** na poziomie katowickim.

W drużynie polskiej miłą niespodziankę dobrą postawą sprawił Bazarnik w wadze muszej i przy bardziej obiektywnym kollegium sędziowskim za swoją niezłą walkę zasłużyłby conajmniej na remis.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Z zebrania Zarządu PZPN

6 meczy doskonałej drużyny

Hajduk (Split) w Polsce

25 marca Hajduk-Śląsk w Katowicach

WARSZAWA. Na drugim zebraniu nowego zarządu P.Z.P.N. z siedzibą w Warszawie, uchwalono co następuje:

1) Ustalono program spotkań międzyokręgowych i klubowych w dniu 3 maja br. będącym tak zw. „dniem P.Z.P.N.-u“.

Między innymi w Krakowie odbędzie się spotkanie Cracovia — Wisła, w Warszawie zaś Śląsk — Warszawa.

2) Postanowiono zaproponować Szwecji spotkanie międzypaństwowe w Warszawie w dniu 8 września, a w dniu 10 września mecz w Łodzi, Sztokholm — reprezentacja miast polskich.

3) W związku z propozycją wysuniętą przez poselstwo jugosłowiańskie w sprawie przyjazdu klubu Hajduk (Split) oraz życzeniem P. U. W. F.-u postanowiono zaproponować następujące terminy:

25 marzec: reprezentacja Śląska — Hajduk w Katowicach,

24 marzec: Cracovia — Hajduk w Krakowie,

27 marzec: Poznań — Hajduk w Poznaniu,

30 marzec: Łódź — Hajduk w Łodzi,

31 marzec: Warszawa — Hajduk w Warszawie i

2 kwietnia: Wisła — Hajduk w Krakowie.

Jak wiemy drużyna Hajduk odnosi ostatnio szereg sukcesów w Czechosłowacji miejscowymi drużynami.

4) Na wniosek centralnej komisji Związków Zawodowych uchwalono wysłać do Paryża drużynę reprezentacyjną, graczy członków Związków Zawodowych na szereg spotkań ze Związkiem Sportowym Robotniczym we Francji.

Przed wyjazdem polska drużyna przejdzie 10-dniowy obóz kondycyjny na Śląsku. Kapitan Związkowy płk. Rejman ustali skład reprezenatcji (20 graczy), a referent wyszkoleniowy PZPN prof. Kisieliński opracuje plan wyszkolenia w obozie.

Z ramienia PZPN kierownikiem ekspedycji do Paryża będzie Jan Nowak, wyposażony w specjalne prawa dyscyplinarne w stosunku do zawodników. Obóz rozpocznie się 20 marca, a wyjazd nastąpi 5 kwietnia.

17 i 19 b.m. Katowice — Praga — Brno

Przed nową próbą bokserów śląskich

Polscy pięściarze przewyższają nas jeszcze ciągle w technice — piszą gazety czeskie

Katowice. W nadchodzącą niedzielę reprezentacja bokserska Katowic walczy w stolicy Czechosłowacji Pradze z repr. tego miasta.

Pierwsze spotkanie bokserów Katowic i Pragi zakończyło się jak wiadomo wynikiem 8:8. Ślązacy zdobyli punkty w wadze koguciej, lekkiej, półśredniej i dwa punkty v. o. w wadze średniej.

Czesi wystawiają na mecz rewanżowy

najsilniejszy skład

na jaki ich w chwili obecnej stać.

W wadze lekkiej w której przedstawiciel czechów Petrina był najsłabszym punktem zespołu wstawiony został dużo lepszy od niego **Seidenglanz.**

Wzmocnienie doznała również waga ciężka w której zamiast Rademachera walczyć będzie ulubieniec widowni praskiej „fenomenalny“ LOUDA.

Skład Pragi na mecz z Katowicami przedstawia się zatem następująco:

Vendra, Jeleń, Pilarz, Seidenglanz, Czerny, Prihoda, Wiesner i Louda.

Kierownictwo boksu czeskiego z b. prezesem Czeskiej Unii Bokserów dr. Bielorem na czele było do ub. niedzieli jeszcze bardzo optymistycznie nastrojone co do wyniku swej drużyny.

Niedzielne jednak zwycięstwo bokserów śląskich z reprezentacyjną ósemką Słowacji podziałało na czechów

jak zimny tusz.

Jak naszym czytelnikom wiadomo cały boks czeski (nie mówiąc już o praskim) wyraźnie ustępuje słowackiemu czego dowód dał trójmecz Morawy — Słowacja — Czechy.

— „Mecz Praga — Katowice zapowiada się bardzo zacięcie“ — piszą dziś gazety praskie. O ile jesteśmy lepsi pod względem fizycznym i kondycyjnym o tyle polscy pięściarze przewyższają nas ciągle w technice.

Przeciwko drużynie Pragi stanie drużyna śląska w składzie następującym:

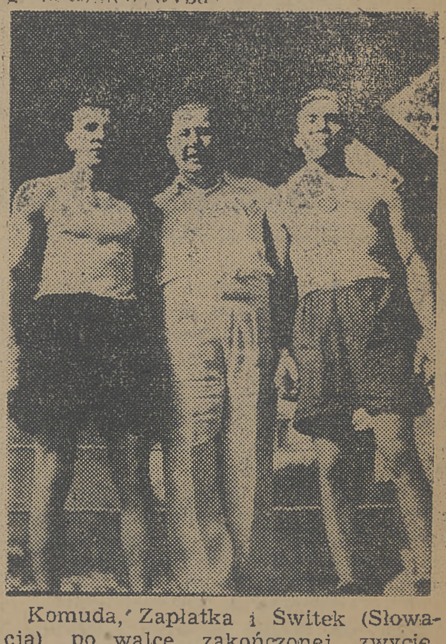
Grzywocz, Miszczuk, Stolz, Komuda, Grądkowski, Nowara, Chudzik

i Kolonkę.

Snucie horoskopów bywa zawsze dość niepewne, tak więc i w tym wypadku trudno przewidzieć zwycięstwo jednej ze stron,

Najsilniejsze punkty drużyny praskiej to waga musza, kogucia, piórkowa, lekka, półśrednia i średnia.

Ponieważ jednak również i reprezentanci Śląska przedstawiają w tych kategoriach wysoką klasę, przeto mamy nadzieję że mecz z reprezentacją Pragi powinien wypaść



Komuda, Zapłatka i Świtek (Słowacja) po walce zakończonej zwycięstwem Komudy.

raczej na naszą korzyść.

Drugi mecz stoczy reprezentacja Katowic w Brnie we wtorek 17. III. z reprezentacją tego miasta.

Sądząc po wynikach bokserów Warty z pięściarzami Brna (naciągnięty wynik dla czechów 8:8) ci ostatni nie reprezentują zbyt wysokiej klasy zwycięstwo ślązaków jest w meczu tym rzec prawie że pewne.

Drużyna Katowic wyjeżdża do Czechosłowacji w czwartek 14 bm. w składzie 16 osób. Razem z bokserami śląskimi wyjeżdża dwu przedstawicieli naszej Redakcji. Czytelnicy SPORTU będą więc mieli możność posiadania dokładnego sprawozdania z występów reprezentacji bokserskiej Śląska w Czechosłowacji.

A więc mecz Praga — Katowice w naszym numerze poniedziałkowym — mecz Praga — Brno w wydaniu czwartkowym.

B. T.

Polonia Bytom czy Ruch – Milicyjny czy AKS



będą mistrzami Śląska w piłce nożnej

150 drużyn piłkarskich Śląska

rusza w bój

Katowice. W bieżącą niedzielę rozpoczyna się druga seria mistrzostw piłkarskich Śląska we wszystkich klasach, grupach i podokręgach.

Około 150 drużyn ruszy do walki o punkty i tytuły.

Wszystkie prawie drużyny śląskie przez zimę nie pauzowały, rozgrywając cały szereg spotkań treningowych. Gdy w innych okręgach panował w całe pełni

martwy sezon

to na Śląsku przy deszczu, śniegu czy mrozie grało się bez przerwy.

Mecze, treningi, zaprawa, montowanie odpowiednich zespołów i uzupełnianie inwentarza — to wszystko wypełniło 3 miesiące wolne od mistrzostw.

— Kto będzie mistrzem klasy A?, z jakimi szansami przystępują poszczególne kluby do walki o ten tytuł?

Takie pytanie elektryzuje dziesiątki tysięcy kibiców wszystkich drużyn, którzy właśnie w swoim zespole pragnęliby widzieć najlepszą drużynę i mistrrza okręgu.

W grupiepierwszej klasy A walka o ten tytuł rozegra się niewątpliwie między mistrzem jesiennym Polonią Bytom, a drużyną chorzowskiego Ruchu, który wykazuje obecnie wielką poprawę formy i doznał poważnego wzmocnienia składu swej drużyny takimi graczami jak Wodarz, Morys, oraz Przycherką.

Drużynami które także nie zrezygnują łatwo z walki o pierwsze miejsce są Polonia Piekary, Naprzód Janów i Kop. Rymer.

Wykazująca ostatnio spadek formy **Kostuchna** jako kandydat na mistrza w rachubę nie powinna wchodzić, ale niezwykle groźna i trudna do pokonania na swoim boisku, sprawi

nie jedną przykrą niespodziankę

niejednemu faworytowi.

Od dłuższeg czasu obserwowana zwyżka formy **Ligocianki** każe także w tej drużynie widzieć groźnego rywala dla wszystkich drużyn tej grupy.

Trzy ostatnie grypy tabeli Siemianowiczanka Śląsk Świętochłowice i RKS Oświęcim przypuszczalnie nie poprawią swych lokat i w dalszym ciągu zamykać tabelę i staczać heroiczne boje o to żeby się w klasie A jednak utrzymać.

W grupiedrugiej mistrz jesienny W M.K.S. o ile wystąpi w swoim normalnym składzie a pogłoski o rzekomej fuzji z RKU Sosnowiec nie sprawdzą się będzie nadal najpoważniejszym obok chorzowskiego AKS-u kandydatem na mistrza.

Pojedynek tych dwu drużyn pośredni i bezpośredni będzie jednym z najbardziej emocjunujących momentów obecnych mistrzostw

Z drużyn środka tabeli **jedynie Błyskawica** może sprawić niespodziankę i stać sę języczkiem uwagi.

Wyzwolenie Michałkowice i ZZK Katowice wyraźnie obniżyły swoje loty i mają obecnie mało szans na to aby poprawić swoją środkową pozycję w tabeli, zagrożone w dodatku przez sygnalizujący dobrą formę **Baildon**, a jeszcze więcej przez **Pogoń** która do mistrzostw zdołała zmontować bardzo silny skład i przypuszczalnie w rozgrywkach wiosennych odegra nie małą rolę.

Na pytanie kto będzie mistrzem w klasie A, a kto spadnie do klasy B trudno dzisiaj dać odpowiedź.

Już pierwsza jednak niedziela mistrzostw rzuciła pewne światło na wiele pytań a każda następna zbliżać nas będzie do odpowiedzi.

Dla przypomnienia i z obrazowania sytuacji podajemy jeszcze ostateczny stan tabeli po rozgrywkach rundy jesiennej.

GRUPA I

1) Polonia Bytom	9	13	27:10
2) Polonia Piekary	9	13	29:14
3) Naprzód Janów	9	12	25:16
4) Kop. Rymer	9	11	32:12
5) Ruch W. Hajduki	9	11	20:17
6) KS Kostuchna	9	11	23:25
7) Ligocianka	9	8	13:17
8) Siemianowiczanka	9	7	17:18
9) Śląsk Święt.	9	0	8:41

GRUPA II

1) WMKS Katowice	9	14	29:16
2) AKS Chorzów	9	12	22:16
3) RKS Łagiewniki	9	11	23:18
4) Błyskawica	9	10	19:14
5) Wyzwolenie	9	10	18:13
6) ZZK Katowice	9	10	21:17
7) Pogoń Katowice	9	7	16:19
8) Baildon Katowice	9	6	10:21
9) Koszarawa Żywiec	9	6	16:21
10) Naprzód Lipiny	9	4	13:35

KLASA B

Rozgrywki w klasie B będą miały również niezwykle ciekawy przebieg z uwagi na to, że znalazło się w niej wiele klubów które z tych czy innych względów w rozgrywkach eliminacyjnych uplasowały się na dalszych miejscach, mimo że niejednokrotnie umiejętności gry przewyższały swoich szczęśliwszych rywali, którzy znaleźli się w klasie A.

W grupie pierwszej HKS Szopienice, Slavia Ruda i kop 20 Katowice tworzą grupę czołową z której wyłoni się przypuszczlnie kandydat na mistrza a zarazem i benjaminek klasy A.

Groźną rywalizację dla tych 3 klubów tworzyć będą AKS Mikołów i niedawny pogromca Cracovii — mysłowicka Lechja.

W drugiej grupie klasy B poziom drużyn jest bardzo wyrównany i dotychczasowy leader RKS Śląsk Tarnoowskie Góry będzie musiał dać ze siebie wszystko aby wyjść obronną ręką w walce z takimi klubami jak Kresy (Chorzów), Pogoń (Bytom) czy Wawel (Nowa Wieś).

* * *

W najniższej klasie okręgu walczy 38 drużyn o awans do rejonów wyższych.

Także tutaj znajduje się wiele wartościowych i przedstawiających już pewien poziom klubów, **które w C klasie znalazły się jedynie z tego powodu że powstały i zorganizowały się dopiero po przeprowadzeniu rozgrywek eliminacyjnych**, ale w spotkaniach towarzyskich z klubami klasy B i A walczyły jak równy z równym

Takimi C-klasoweami zasługującymi na uwagę są Ferrum Katowice, RKS Batory, Wisła Brzezinka i Piast Pawłów.

Tak wyglądałby mniejwięcej przegląd drużyn Śląska przed rozpoczęciem mistrzostw.

Co tydzień w czwartkowym numerze naszego pisma znajdą czytelnicy dokładny przegląd wszystkich wydarzeń na boiskach śląskich wraz z tabelami.

Gliwice przegrały

choć były lepsze

Dalszy ciąg sprawozdania z meczu Bratislawa — Gliwice

Grzywocz walczył o klasę lepiej niż w Katowicach i tym razem wygrał z Holowiczem zupełnie pewnie mając przez drugą i trzecią rundą znaczną przewagę.

Czortek miał zbyt mało okazji do pokazania swojej prawdziwej formy. Po silnym jego ciosie w nos przeciwnik zrezygnował z walki.

Sztolc został orzeczeniem remisowym bardzo dotkliwie skrzywdzony.

Walkę swoją wygrał zupełnie wyraźnie i przekonywująco na punkty, mając w pierwszej i drugiej rundzie po dwa punkty przewagi, oraz remisując w trzeciej. **Był on jednak słabszy niż w Katowicach.**

Fiszer dzięki nieszczęśliwej kontuzji łuku brwiowego nie mógł zademonstrować swoich wartości, ale z tego co pokazał, wnioskować należało, że miał szanse na uzyskanie conajmniej jednego punktu.

Kolczyński bombardował swojego przeciwnika przez całe trzy rundy i podczas walki w oczach jego można było wyczytać zdziwienie, że przeciwnik jednak trzyma się na nogach i próbuje się nawet odgryzać.

Skwara sprawił jednak najprzyjemniejszą niespodziankę. Z każdą walką zawodnik ten robi coraz większe postępy i niedługo będzie on groźnym przeciwnikiem dla najlepszych w tej wadze.

Jego walorami są wytrzymałość, ofiarność i intuicja w zadawaniu kontr.

Kurka niestety nie spisał się tak dzielnie jak Kolonko w Katowicach i przez wszystkie trzy rundy w spotkaniu z Sudowskim nie istniał prawie na ringu.

Na jego usprawiedliwienie dodać jednak należy, że trafił on na bardzo dobry dzień słowaka.

Po przeszło godzinnym opóźnieniu na ring weszły obydwie ósemki.

W imieniu gospodarzy powitał słowaków prezydent Gliwic oraz prezes klubu Piast Gliwice.

W imieniu Bratysławy odpowiedział prezes CUS Kobza.

Po wymianie upominków przystąpiono do rozpoczęcia meczu.

WYNIKI TECHNICZNE POSZCZEGÓLNYCH WALK
były następujące:

W wadze muszej: Bazarnik (Gliwice) przegrał na punkty z Zacharą (Br.).

W wadze koguciej Grzywocz (Gl.) zwyciężył Holowicza na punkty.

W wadze piórkowej Czortek (Gl.) znokautował w pierwszym starciu Użaka. (Br.).

W wadze lekkiej Sztolc (Gl.) zremisował z Switkiem (Br.).

W wadze półśredniej Fiszer (Gl.) przegrał przez techn. k. o. w I rundzie z Blesakiem II (Br.).

W wadze średniej Kolczyński (Gl.) zwyciężył na punkty Senka (Br.).

W wadze półciężkiej Skwara (Gl.) przegrał z Telekeszem (Br.).

W wadze ciężkiej Kurka (Gl.) uległ na punkty Sudowskiemu (Br.).



Najpopularniejszy bokser polski na ringu w Gliwicach

132-ga walka Kolczyńskiego

Jak „Kolka" walczył z Senką (Słowacja)

Nazwisko Kolczyńskiego było jednym z największych magnesów, które ściągnęły na mecz Bratysława — Gliwice do Gliwic tysiące entuzjastów boksu ze wszystkich miast Śląska, Częstochowy, Krakowa, Śląska Opolskiego, Dolnego a nawet Cieszyńskiego.

Wszyscy byli ciekawi ujrzenia tej pierwszej po wojnie międzynarodowej próby naszego najsławniejszego pięściarza.

Bo też **o formie Kolczyńskiego krążyły**

najrozmaitsze wersje.

Wg. zdania jednych ma on słabą pierwszą rundę. Drugim nie podoba się trzecia rudna KOLKI.

Są tacy, którzy uważają już Kolczyńskiego za zupełnie wykończonego. Inni jeszcze twierdzą, że jest on nadal w swej kotegorii bezkonkurencyjny w Polsce.

Mecz gliwicki, w którym przeciwnikiem „Kolki" miał być mistrz Słowacji Pelzner miał wszelkie dane aby przekonać nas jak jest z formą Kolczyńskiego naprawdę.

W ostatniej chwili Słowacy wystawili do walki z Kolczyńskim rezerw Senka.

Senk był od „Tolka" niższy i lżejszy i w sumie też był przeciwnikiem ustępującym o klasę Polakowi.

Wykazał on jednak tak wielką wytrzymałość i szybkość, że pozazdrościć mu ich może nawet sam jego zwy-ci[illegible]



„Perła" boksu śląskiego Sztolc

Kolczyński **od pierwszej rundy ruszył do ataku, będąc bezlitosnym dla swego partnera.**

Wykorzystywał on każdą okazję dla zadawania ciosu, który aczkolwiek nie był jeszcze szybki i precyzyjny jak przed wojną ale miał swą skuteczność i siłę.

Już pierwsza runda wykazała, że „Kolka" wbrew twierdzeniom różnych znawców umie się rozkręcić już w pierwszej rundzie.

W drugim starciu „Kolka" był jeszcze szybszy i jeszcze bardziej zdecydowany jak w pierwszej a trzecia runda, której oczekiwaliśmy z największą ciekawością oczekując nokautu wykazała że kondycja „Kolki" jest już całkiem zadawalająca.

Ostatnie starcie nie przyniosło też zwolnionego tempa i było zupełnie podobne do dwu poprzednich. Nokaut „wisiał" oczywiście przez cały czas w powietrzu i tylko naprawdę podziwu godna wytrzymałość Słowaka uratowała go od desek.

Frenetyczne oklaski widowni w ciągu całej walki „Kolki", oraz wiązanka kwiatów rzucona na ring dla zwycięzcy świadczą najlepiej o sympatii i popularności, jaką się ciągle cieszy „Kolka" w całej Polsce.

Pierwszy start międzynarodowy Kolczyńskiego po wojnie pozwolił nam stwierdzić, że Kolczyński „obecny" to jednak zaledwie 60% Kolczyńskiego przedwojennego. Tych jednak 60% wystarczy by był on dziś w Polsce bezkonkurencyjny.

Czego brak dziś jeszcze Kolczyńskiemu?

Brak mu tych tak znamiennych dla niego ciosów „błyskawic", brak celności przy ich zadawaniu oraz szybkości.

Gdy braki te „Kolka" uzupełni a nie jest to dla boksera, tej klasy co on, niemożliwe, możemy być pewni, że będzie on nadal jeszcze bokserem na miarę przedwojenną.

Walka Kolczyńskiego z Senką była 132 walką warszawiaka. Była ona równocześnie jego 126-tą wygraną.

Z liczby 126 spotkań Kolczyński zwyciężył 91 razy przez k.o.

W swej karierze pięściarskiej przegrał „Kolka" jedynie z Kopsem (Dania), Pisarskim, Dorobą, Sipińskim i Pittorio (Włochy). **Raz zremisował z Grądkowskim.**

Aktualności sportowe

DRUGI OGÓLNOPOLSKI SEJMIK WIOŚLARSKI

BYDGOSZCZ, (tel. wł.) W Bydgoszczy odbył się w ub. niedzielę, drugi po wojnie ogólnopolski sejmik wioślarski z udziałem przedstawicieli 21 klubów wioślarskich z całej Polski. Przewodniczył ob. Jerzy Bojonczyk z Włocławka.

Z ważniejszych powziętych na zebraniu uchwał wymienić należy projekt zorganizowania w dniach 29 i 30 czerwca, międzynarodowych regat na torze, bydgoskim z udziałem osad reprezentacyjnych: Węgier, Czechosłowacji, Jugosławii, Grecji, Finlandii, Danii i Holandii, w związku z uroczystościami 600-lecia miasta Bydgoszczy.

Powzięto również uchwałę, że Zarząd Główny poczyni starania u władz okupacyjnych w Niemczech, aby wobec zniszczenia przez niemców tabor wioślarskiego w Polsce, alianci przyznali Polsce część niemieckiego taboru.

Nowy Zarząd wybrany został w składzie: prezes Bojanczyk, viceprezesi: Czajkowski i Loth, sekretarz Marchlewski, skarbnik Deleczyński, kpt. sportowy No-

CZĘSTOCHOWA MA JUŻ SWYCH MISTRZÓW W BOKSIE

Częstochowa (tel. wł.) W ubb. niedzielę późnym wieczorem zakończyły się pierwsze po wojnie indywidualne mistrzostwa bokserskie Częstochowy.

Dwa dni trwające walki otytu ły i zaszczytne prawo startu w mistrzostwach Polski w Łodzi wykazały dalszą poprawę formy bokserów Częstochowskiego OZB.

Mistrzostwa potwierdziły opinię, że najsilniejsza w chwili obecnej sekcja pięściarska na terenie Częstochowy posiada bezapelacyjnie CKS, którego zawodnicy zdobyli 6 mistrzowskich tytułów.

Milicyjny Klubb Sportowy oraz Ludwików (Kielce) zdobyły po jednym tytule.

A oto wyniki walk finałowych:

W wadze muszej Krzyszkowski (CKS) zwyciężył przez k. o. w pierwszej rundzie Ociepę (Stradom).

W wadze koguciej rewelacyjny zawodnik KS Ludwików Ratał zwyciężył po ciekawej walce Merkwa (Częstochowianka).

W wadze piórkowej Chudy (CKS) wygrał przez k. o. w II-giej rundzie z Nowakiem (Częstochowianka).

W wadze lekkiej Zurawski (CKS) odniósł łatwe zwycięstwo z Machurą (Stradom).

W wadze półśredniej Berg (CKS) zdobył tytuł mistrzowski nokautując w II rundzie Małka (Częstochowianka).

W wadze średniej Warwas (CKS) po nieciekawej walce zwyciężył Kulczyckiego (Ludwików).

W wadze półciężkiej Wekiera (Milicyjny KS) po zażartej walce wypunktował Kurka (Ludwików).

Waga ciężka wyłoniła mistrza już w walkach półfinałowych, którym został Borowiecki (CKS).

Sędziował w ringu ob. Michułka, na punkty Sprot, Sudziński i Czarnowski.

Publiczności 2.000.

O czym się mówi na Śląsku?

Wodarz w rewelacyjnej formie. Jak już donosiliśmy w naszym poniedziałkowym numerze doskonały piłkarz śląski, wielokrotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych Wodarz podpisał ostatecznie zgłoszenie do swego macierzystego klubu Ruch i **wystąpił w meczu z Koszarawą na swej dawnej pozycji lewoskrzydłowego.**

Wodarz wykazał doskonałą formę, a zwycięstwo piłkarzy z Hajduk na trudnym terenie Żywca jest w znacznej mierze zasługą właśnie Wodarza, który grał jak za „dawnych dobrych lat".

* * *

Ruch ma doznać dalszego wzmocnienia składu swej pierwszej drużyny. I tak kierownictwo tego klubu zapowiada wystawienie już w najbliższym czasie dobrych i popularnych na Śląsku piłkarzy **Przycherki oraz Morysa.**

Również obrona chorzowian ma doznać wzmocnienia nowym nabytkiem... podobno jakimś repatriantem z Anglii, który grał w okresie wojny w jednej z angielskich drużyn piłkarskich.

Jak widzimy Ruch myśli poważnie o tytule mistrzowskim.

* * *

Popularny piłkarz śląski Dytko, reprezentant Polski na pozycji 1 pomocnika, podpisał zgłoszenie do swego macierzystego **klubu Baildon Katowice (dawniej Dąb).**

* * *

Przeciwnikiem Spartaka (Moskwa) na Śląsku będzie RKS Batory (Chorzów).

W Chorzowie mówi się, że moskiewska drużyna Spartaka, która jak wiadomo gościć będzie w bieżącym sezonie piłkarskim w Polsce, będzie miała za przeciwnika na Śląsku RKS Chorzów — Batory

Jak nas informuje kierownictwo Klubu RKS Batory — Klub chorzowski rzeczywiście stara się o rozegranie spotkania ze Spartakiem.

Piłkarze moskiewscy, będą brali pod uwagę w pierwszym rzędzie propozycje polskich klubów robotniczych RKS-ów.

Czy RKS Batory będzie odpowiednim przeciwnikiem dla Spartaka, śmiemy wątpić?

* * *

Ciekawą klasyfikację naszych szermierzy po meczach KS Riegel Praga — ZZK ((Łódź) i Riegel — Pogoń (Katowice) przeprowadził kpt. sportowy Polskiego Związku Szermierczego Dr. Nawrocki.

I itak w szabli pierwszą lokatę wśród polaków dr. Nawrocki daje Wójcikowi, drugą Foktowi (Łódź), trzecią Zaczykowi (Pogoń) czwartą Banasiowi i Dajwłowskiemu (Łódź).

W szpadzie: pierwszą Fektowi (Łódź), drugą Zawadzkiemu, trzecią Nawrockiemu, czwartą Banasiowi.

Dr. Nawrocki jest przekonany, że reprezentacja szermiercza Polski w tym składzie odniosłaby z Czechami zwycięstwo.

* * *

Wielkim przyjacielem sportowców śląskich jest gen. Popławski. Szczególnym zainteresowaniem darzy on imprezy bokserskie.

Po oglądaniu spotkania Praga — Katowice, był on również obecnym na meczu Słowacja — Śląsk.

Bokserom śląskim oświadczył dowódca pierwszej Polskiej Armii, że chciałby ich widzieć w trochę lepszej formie.

— „Szwankuje jeszcze u was ciągle technika" — powiedział ósemce śląskiej generał Popławski — na bankiecie w Chorzowie po meczu Śląsk — Słowacja.

Wszyscy reprezentanci Śląska w boksie przyrzekli oczywiście doprowadzić swą „technikę" do perfekcji.

Najbliższym spotkaniem pięściarzy śląskich, który znów zaszczyci swą obecnością generał — będzie spotkanie ASO Ołomuniec — Katowice w dniu 24 marca.

Zobaczymy, czy do tego czasu ślązacy podciągną się technicznie i zadowolą gen. Popławskiego.

* * *

Porażka piłkarzy AKS-su z Prostejovem 0:4 wywołała na ląsku przygnębiające wrażenie. Po ostatnich wysokocyfrowych zwycięstwach chorzowian z drużynami śląskimi oczekiwano od nich lepszego wyniku.

W rozmowie telefonicznej z kierownikiem wyprawy AKS-u do Czechosłowacji oświadczył on naszej Redakcji, że chorzowianie mogli mecz wygrać, gdyż byli lepsi od Czechów, a... przegraną różnicą czterech bramek położyć należy na karb jakiegoś **dziwnego pecha, który prześladował Polaków w tym meczu. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że ilekroć przegrywamy z zespołami zagranicznymi tyle razy sportowcy nasi mają... pecha.**

B. T.

PIŁKA NOŻNA NA OPOLU
KS LWOWIANKA (OPOLE) — MILICYJNY KS (OPOLE) 7:1: (2:1)

Zwycięstwem tym Lwowianka udowodniła, że jest najsilniejszym zespołem na terenie Opola.

KS ODRA (OPOLE) — KS RODŁO (GOSŁAWICE) 5:2 (3:0)

Bramki strzelili dla Odry Stańczyk i Kaczmarczyk po dwie oraz Bajer. Dla pokonanych Rostek i Szcześniok.

MŁODZIEŻ SZKOLNA NA RINGU

ŁÓDŹ. W dniu 25 bm. odbędzie się w Łodzi pierwsze spotkanie pięściarskie między dwiema drużynami szkolnymi: 11-go i 14-go gimnazjum.

Będzie to prawdopodobnie pierwsze wogóle w Polsce spotkanie drużyn szkolnych w pięściarstwie.

Wielki konkurs tygodnika „SPORT"
10.000 zł. nagrody
Szczegóły w 10-tym numerze nasego pisma.

Redaguje: Komitet redakcyjny. — Adres Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11 (pokój 24, 25), tel. 334-03 334-04. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka", Katowice R 10417